

W orbicie zasady
„odpowiedzialnego
rodzicielstwa”

Adekwatne rozumienie
pojęcia *bonum prolis* wyzwaniem
dla współczesnej kanonistyki

Redakcja naukowa
ks. Andrzej Pastwa



Katowice 2014



Studia i Materiały
Wydziału Teologicznego
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Nr 80

Redaktor serii:
Ks. Bogdan Biela

Spis treści

Wykaz skrótów	7
<i>Ks. Andrzej Pastwa</i> Ku „jedności hermeneutycznej” (Wstęp)	9
<i>Ks. Wojciech Góralski</i> Istotna treść pojęcia <i>bonum prolis</i>	15
<i>Ks. Henryk Stawniak SDB</i> Prawo do potomstwa? Godna prokreacja a zapłodnienie <i>in vitro</i>	34
<i>Ks. Andrzej Pastwa</i> Niezdolność do wypełnienia zadań rodzicielskich i wychowawczych	48
<i>Ks. Leszek Adamowicz</i> <i>Bonum prolis</i> w małżeństwach mieszanych	65
<i>Ks. Tomasz Rozkrut</i> Dowodzenie wykluczenia <i>bonum prolis</i>	81
<i>Ks. Piotr Majer</i> Wykluczenie, nadużycie i niekorzystanie z prawa do aktów otwartych na zrodzenie potomstwa	95
<i>Ks. Lucjan Świto</i> Czasowe wykluczenie potomstwa a wykluczenie dobra potomstwa	108
<i>Aleksandra Brzemia-Bonarek</i> <i>Bonum prolis</i> w wyrokach <i>coram</i> Sobański	117
Noty o Autorach	131

Contents

WITHIN THE ORBIT OF THE “RESPONSIBLE PARENTHOOD” PRINCIPLE. APPROPRIATE UNDERSTANDING OF BONUM PROLIS AS CHALLENGE FOR CONTEMPORARY CANONISTICS

Abbreviations	7
<i>Rev. Andrzej Pastwa</i> Toward “Hermeneutic Unity” (Introduction)	9
<i>Rev. Wojciech Góralski</i> The Fundamental Substance of <i>bonum prolis</i>	15
<i>Rev. Henryk Stawniak SDB</i> The Rights of Parents to Conceive Offspring? Natural Procreation as Opposed to in vitro Fertilization	34
<i>Rev. Andrzej Pastwa</i> Incapability of Fulfilling Parental and Educational Obligations	48
<i>Rev. Leszek Adamowicz</i> <i>Bonum prolis</i> in Mixed Marriages	65
<i>Rev. Tomasz Rozkrut</i> Proving of Exclusion <i>bonum prolis</i>	81
<i>Rev. Piotr Majer</i> Exclusion, Misuse and Non-use of the Right to Sexual Acts Open to Procreation	95
<i>Rev. Lucjan Świto</i> Temporary Exclusion of Offspring and Exclusion of Offspring Well-being	108
<i>Aleksandra Brzemia-Bonarek</i> <i>Bonum prolis</i> into the Sentences <i>coram</i> Sobanski	117
Notes on Contributors	131

Ks. Andrzej Pastwa
Uniwersytet Śląski w Katowicach

KU „JEDNOŚCI HERMENEUTYCZNEJ” (WSTĘP)

Książka niniejsza, dotycząca nader aktualnej problematyki z zakresu kanonicznego prawa małżeńskiego, nieprzypadkowo opatrzona została dwuczłonym tytułem: *W orbicie zasady „odpowiedzialnego rodzicielstwa”. Adekwatne rozumienie pojęcia „bonum prolis” wyzwaniem dla współczesnej kanonistyki*. Stosunkowo łatwo uchwycić ogólny sens tego zabiegu. Treści zawarte w monografii są zogniskowane wokół dwóch formuł ujętych w cudzysłów: odpowiedzialne rodzicielstwo – dobro potomstwa. Ściślej rzecz ujmując – i taki komunikat wysyła Redakcja potencjalnemu czytelnikowi – swoistym wyzwaniem intelektualnym stojącym przed Autorami kolejnych rozdziałów książki było podjęcie dzieła współczesnej, adekwatnej interpretacji *bonum prolis* – pojęcia zapisanego grubymi zgłoskami w tradycji kanonicznej i trwale „zadomowionego” w orzecznictwie kościelnym, które „odsyła” bezpośrednio do konkretnych uregulowań kodeksowego *ius matrimoniale*.

Owszem, właśnie na tych regulacjach skupiony jest wysiłek interpretacyjny piszących tu Ekspertów, którzy w swej aktywności zawodowej – co należy podkreślić – łączą prowadzenie rozległych badań naukowych w wymienionej dziedzinie z pracą w kościelnym wymiarze sprawiedliwości i udziałem w procesach *de nullitate matrimonii*. A skoro mowa o dokonanej przez nich aktualnej interpretacji kanonów prawa małżeńskiego, to instruktywne jest „wczytanie się” w passusy – poświęconego temu zagadnieniu – przemówienia Benedykta XVI do Roty Rzymskiej. *Clou* dorocznego wystąpienia papieskiego z 21 stycznia 2012 roku stanowi, nie pierwszy raz artykułowana, dyrektywa (zawarta już w drugim, „programowym” – wolno sądzić: najważniejszym – przemówieniu rotalnym tego papieża z 2007 roku) o konsekwentnym stosowaniu hermeneutyki „odnowy zachowującej ciągłość” i nieuleganiu pokusie takich interpretacji, które prowadzą do zerwania z tradycją Kościoła. Papież przypomina, że hermeneutyka prawa kanonicznego jest ściśle związana z samą koncepcją *ius Ecclesiae*. Należy przeto odrzucić każdą interpretację, która w praktyce oznacza „pominięcie prawa naturalnego oraz pozytywnego prawa Bożego”, i w konsekwencji – zakwestionowanie „żywoźnego związku [...] prawa z jednością i misją Kościoła”¹.

¹ Benedykt XVI, „*Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości*”. *Przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej*, 21 I 2012, OsRomPol 33/3 (2012), s. 19.

Nie trzeba przekonywać, że wspomniana dyrektywa stanowi ważny kontekst magisterialny eksponowanych na stronach tej książki wyników badań w przedmiotowym zakresie. Aby jeszcze bardziej uwypuklić *meritum* pouczenia Benedykta XVI, warto – cofając się o przeszło pół wieku (prawie 60 lat!) – przywołać bliźniaczo podobne słowa Piusa XII; o tyle istotne i warte przytoczenia, o ile wprowadzają nas w samo „jądro” problematyki tu rozważanej. Chodzi o fragment *Przemówienia do uczestniczek Kongresu Włoskiej Katolickiej Unii Położnych* z 29 października 1951 roku, w którym papież naucza: „Nasz wielkiej pamięci Poprzednik, Pius XI, w swej encyklice *Casti Connubii* (*O małżeństwie*), wydanej 31 grudnia 1930 roku, ogłosił na nowo [...] fundamentalne prawa współżycia małżeńskiego. [...] Zasady te zachowują swoją pełną wartość tak samo dzisiaj, jak ją miały wczoraj i jak ją będą miały jutro i na zawsze [...] bo nie jest to jakiś nakaz ludzki, ale [...] wyrażenie prawa natury, prawa Bożego!”². I dalej następuje dobrze znany *passus*, nad którym – po dziś dzień – pochylają się katolicy eksperci dziedzin: teologii moralnej i prawa kanonicznego: „Małżonkowie mogą używać swoich praw w dniach niepłodności naturalnej. [...] Wtedy małżonkowie ani nie przeszkadzają, ani nie przesądzają wypełnienia aktu naturalnego i jego dalszych, naturalnych konsekwencji [w ocenie papieża, taka sytuacja jest bez zastrzeżeń – A.P]. [...] Jeżeli jednak ktoś idzie dalej, tj. dozwala na akt tylko i wyłącznie w dniach niepłodności, wtedy takie zachowanie się małżonków musi być dokładniej zbadane”³. To stwierdzenie kulminuje w ważnych dla orzecznictwa kościelnego słowach: „Jeśli już przy zawieraniu małżeństwa jedno przynajmniej z małżonków miało intencję ograniczyć prawo małżeńskie do samych tylko dni bezpłodnych, tak, że w innych dniach druga strona nie miałaby nawet prawa domagać się tego aktu, to stanowiłoby to brak istotny w konsensie małżeńskim. Pociągałoby to nieważność samego małżeństwa, ponieważ prawo, wynikające z kontraktu małżeńskiego jest prawem stałym, nieprzerwanym, niemogącym być udaremnionym przez żadną ze stron małżeństwa. Jeśli zaś to ograniczenie aktu małżeńskiego tylko do dni naturalnej bezpłodności nie odnosi się do samego prawa, ale tylko do używania tego prawa, to ważność małżeństwa nie ulega wątpliwości”⁴.

Aby spuentować to „historyczne” nawiązanie, warto wrócić do współczesnego magisterium papieskiego, które – o czym wypada wspomnieć z racji trwających obchodów jubileuszu 50-lecia Soboru Watykańskiego II – stanowi autentyczną wykładnię doktryny małżeńskiej Vaticanum II, a w omawianym segmencie tej doktryny – wykładnię ważnej idei, sięgającej korzeniami magisterium encykliki *Casti connubii*, a mianowicie nakreślonej w 50. i 51. numerze konstytucji *Gaudium et spes* idei „odpowiedzialnego rodzicielstwa”. Dość przytoczyć trzy fragmenty

² Pius XII, *Allocutio. Iis quae interfuerunt Conventui Unionis Catholicae Italicae inter Ostetricas Romae habito* (29.10.1951), AAS (1951), s. 843.

³ Tamże, s. 844-845.

⁴ Tamże, s. 845.

tegoż magisterium (wszystkie z 2008 roku). Pierwszy, krótki, z Instrukcji *Dignitas personae*: owocem małżeństwa powinna być „prokreacja prawdziwie odpowiedzialna”⁵. Fragmenty drugi i trzeci wyjęte są z papieskiego przesłania na rzymski Kongres zorganizowany przez Instytut Studiów nad Małżeństwem i Rodziną im. Jana Pawła II, działający przy Papieskim Uniwersytecie Laterańskim, z okazji 40. rocznicy ogłoszenia encykliki *Humanae vitae*. W przemówieniu do uczestników kongresu padają m.in. takie słowa: „dzięki płodności miłości małżeńskiej mężczyzna i kobieta uczestniczą w stwórczym akcie Ojca i ukazują wyraźnie, że u początków ich oblubieńczego życia istnieje szczere «tak», powiedziane sobie wzajemnie i rzeczywiście przeżywane we wzajemnej relacji, pozostając zawsze otwarte na życie [...]. Prawo naturalne, leżące u podstaw uznania prawdziwej równości osób [...], winno być przyjęte jako źródło, z którego może czerpać również relacja między małżonkami, odpowiedzialnymi za prokreację nowych dzieci. Przekazywanie życia wpisane jest w naturę, a jej prawa są niczym niepisana norma, którą wszyscy powinni się kierować”⁶. A w liście do Livio Meliny, dyrektora Papieskiego Instytutu Studiów nad Małżeństwem i Rodziną – już po kongresie – papież pisze: „Z perspektywy 40 lat, jakie upłynęły od opublikowania encykliki, możemy lepiej zrozumieć, jak decydujące znaczenie ma [magisterium papieża Pawła VI i Jana Pawła II – A.P.] dla zrozumienia wielkiego «tak» miłości małżeńskiej. W świetle tego nauczania dzieci nie są celem w ludzkim planie, lecz uznaje się je za autentyczny dar, który powinien zostać przyjęty z odpowiedzialną wielkodusznością wobec Boga, pierwszego źródła ludzkiego życia”⁷. I co najważniejsze, po tych słowach pojawia się kluczowy wątek odpowiedzialnej prokreacji/odpowiedzialnego rodzicielstwa: „Prawdą jest [...], że na życiowej drodze małżonków mogą zaistnieć poważne okoliczności, które skłonią ich do odroczenia lub nawet rezygnacji z poczęcia potomstwa. Wtedy właśnie staje się ważna w życiu małżonków znajomość naturalnych rytmów kobiecej płodności. Metody obserwacji, umożliwiające parze rozpoznanie okresów płodności, pozwalają jej bez naruszania znaczenia daru płciowości dysponować tym, co Stwórca w swojej mądrości wpisał w naturę człowieka. W ten sposób małżonkowie, w pełni szanując prawdę o swojej miłości, mogą ją wyrażać w zgodzie z tymi rytmami, niczego nie ujmując z pełni daru z siebie, jaki wyraża się w jedności ciała”⁸.

Te i inne treści współczesnego magisterium stanowią osnowę niniejszej – wolno sądzić: interesującej – monografii poświęconej *bonum prolis*. Kolejne jej rozdziały, autorstwa znanych polskich kanonistów, niczym puzzle składają się na w miarę kompletny obraz tematyki, zakreślonej tytułem.

⁵ DP 6.

⁶ Benedykt XVI, „Encyklika, która stała się znakiem sprzeciwu”. Przemówienie do uczestników kongresu z okazji 40-lecia Encykliki Pawła VI „*Humanae vitae*” (10.05.2008), OsRomPol, 29/6 (2008), s. 40.

⁷ Tenże, „Chrześcijańską miłość małżeńską można pojąć tylko sercem”. Przesłanie do uczestników kongresu z okazji 40. rocznicy „*Humanae vitae*” (2.10.2008), OsRomPol, 29/12 (2008), s. 4.

⁸ Tamże.

Wprowadzając w samo sedno problematyki studium ks. prof. dr. hab. Wojciecha Góralskiego pt. *Istotna treść pojęcia „bonum prolis”* jest próbą adekwatnego określenia „dobra potomstwa”, której towarzyszy staranność i pieczołowitość w definiowaniu „tego, co jest bezwzględnie wymagane, by zgoda małżeńska kontrahenta (tzw. *intentio prolis*) była skuteczna prawnie, a więc była w stanie spowodować powstanie *vinculum matrimoniale*” (s. 32). Niewątpliwym walorem analiz I rozdziału jest współczesne pozytywne nakreślenie istotnych elementów *bonum prolis*.

W kolejnym rozdziale, którego treść harmonijnie wpisuje się w orbitę zasady „odpowiedzialnego rodzicielstwa” i adekwatnego rozumienia pojęcia *bonum prolis*, ks. dr. hab. prof. UKSW Henryk Stawniak SDB stawia problem sygnalizowany w podtytule: *Godna prokreacja a zapłodnienie „in vitro”*. W kontekście celnie wyeksponowanego prawa dziecka do godnego poczęcia wykazywana jest różnica między wspomaganie aktu prokreacyjnego a jego zastępowaniem. Dokonane w tym „obszarze” analizy wprost prowadzą do węzłowej prawnie konkluzji: zapłodnienie *in vitro* stanowi wykluczenie daru prokreatywności.

Punktem wyjścia uwag ks. dr. hab. prof. UŚ Andrzeja Pastwy na temat: *Niezdolność do wypełnienia zadań rodzicielskich i wychowawczych* (w rozdziale III) jest afirmacja tezy, że w świetle obowiązującego prawa kodeksowego wychowanie potomstwa stanowi: część *substantia matrimonii* (por. kan. 1055 § 1), istotny element małżeństwa (kan. 1101 § 2) oraz autonomiczny tytuł nieważności małżeństwa w kanonie o *incapacitas* (kan. 1095 n. 3). Wykazano tu, jak ważny w badaniu przedmiotowej problematyki okazuje się kontekst idei „odpowiedzialnego rodzicielstwa”. W ostatniej części rozdziału analizy dotyczące niezdolności do wypełnienia zadań rodzicielskich i wychowawczych skoncentrowano na ustaleniu wpływu konkretnych anomalii psychicznych na niezdolność do wypełnienia zadań rodzicielskich i wychowawczych.

Osią studium tematyki *„Bonum prolis” w małżeństwach mieszanych*, autorstwa ks. dr. hab. prof. KUL Leszka Adamowicza (w rozdziale IV), jest z kolei „treść zobowiązań do realizacji *bonum prolis* w kontekście małżeństw osób o różnej przynależności religijnej lub wyznaniowej” (s. 65-70). Analizowane pod tym kątem wypowiedzi Konferencji Episkopatu Polski – jak też wcześniejsza konstatacja, że w świetle odnośnych kanonów CIC (1983) i CCEO (1990), treść przyrzeczeń składanych przez stronę katolicką (katolika „wschodniego” czy „łacińskiego”) jest merytorycznie tożsama – kulminują we wskazaniu zagrożeń realizacji *bonum prolis* w małżeństwach mieszanych tudzież w próbie sformułowania wniosków pastoralnych.

Z kolei uwagi ks. prof. dr. hab. Tomasza Rozkruta na temat: *Dowodzenie wykluczenia „bonum prolis”* służą najpierw uwypukleniu istotnej reguły kościelnego wymiaru sprawiedliwości: „orzecznictwo Trybunału Roty Rzymskiej wypracowało ważne elementy dowodowe wskazujące na wykluczenia dobra potomstwa, które winny być stosowane przez sądownictwo kościelne niższego

stopnia” (s. 92). Następnie, przypomnienie zasad interpretacji kanonów kodeksowych przygotowuje niejako zasadniczą ekspozycję rozdziału V, a mianowicie ukazanie dowodzenia w procesie małżeńskim *ob exclusum bonum proles* w wybranych wyrokach rotalnych z 2003 roku.

Rozdział VI, zatytułowany *Wykluczenie, nadużycie i niekorzystanie z prawa do aktów otwartych na zrodzenie potomstwa*, przynosi odpowiedź na kilka niebłahych pytań. Autor opracowania ks. dr hab. Piotr Majer już we wstępie sygnalizuje, że konieczne jest rozróżnianie między zachowaniami/postawami, które mogą stanowić podstawę do orzeczenia nieważności małżeństwa z tytułu wykluczenia *bonum proles* a zachowaniami/postawami, które – mimo że skutkują brakiem potomstwa – nie naruszają integralności zgody małżeńskiej. Rozróżnienie to nie jest łatwe ani w teorii, ani w praktyce. Tym bardziej warto pytać: czy i pod jakimi warunkami zamiar rygorystycznego stosowania dopuszczalnych moralnie metod naturalnego planowania rodziny daje się pogodzić z integralnością konsensu małżeńskiego, mierzonej otwarciem nupturientów na zrodzenie i wychowanie potomstwa. I jak z punktu widzenia ważności małżeństwa ocenić sytuację tych, którzy zawierając związek, zakładają (zwłaszcza kierując się pobudkami religijnymi), że nie będą podejmowali współżycia seksualnego – czy to czasowo, czy na stałe – ponieważ pragną trwać w tzw. białym małżeństwie.

W przedostatnim rozdziale ks. dr hab. prof. UWM Lucjan Świto mierzy się z problemem: *Czasowe wykluczenie potomstwa a wykluczenie dobra potomstwa*. Pomieszczone tu analizy nawiązują do nierzadkich sytuacji, kiedy nupturienti, nie mając intencji wykluczenia *bonum proles* (tu konkretnie: wykluczenia prawa-obowiązku do płodnego aktu małżeńskiego), chcą jedynie odłożyć w czasie moment poczęcia i zrodzenia się potomstwa (z motywów typu: choroba któregoś z nupturientów, kontynuowanie studiów, poszukiwanie pracy i samodzielnego mieszkania czy chęć zapewnienia potomstwu lepszych warunków materialnych). Tak rodzi się – istotne z punktu widzenia praktyki orzeczniczej – pytanie, czy czasowe wykluczenie potomstwa jest tożsame z zakwestionowaniem *bonum proles*; innymi słowy, czy skutkuje – a jeśli tak, to jakie kryteria o tym decydują – nieważnością zgody małżeńskiej?

Dopełnieniem zagadnień rozpoznanych w poprzednich rozdziałach są uwagi p. dr Aleksandry Brzemia-Bonarek nt. „*Bonum proles*” w wyrokach *coram Sobański*. Rdzeniem opracowania jest szczegółowa analiza kilku niepublikowanych wyroków Sądu Metropolitalnego w Katowicach, prowadzonych z tytułu wykluczenia dobra potomstwa (kan. 1101 § 2), a zredagowanych przez śp. ks. prof. Remigiusza Sobańskiego – wybitnego kanonistę (twórcę tzw. polskiej szkoły teologii prawa kanonicznego) i przede wszystkim doświadczonego sędziego kościelnego z ponad 50-letnią praktyką sądową.

Co zatem może zachęcić czytelnika do sięgnięcia po tę wartościową pozycję? Czy tylko bogactwo prezentowanych w niej, niejednokrotnie w sposób nowatorski, treści – istotnych zwłaszcza dla pracowników kościelnego wymiaru

sprawiedliwości, ale i dla laików zaproszonych do lektury nie małą wartością poznawczą książki w zakresie katolickiej doktryny *de matrimonio*? Wydaje się, że jeszcze jeden argument nie jest bez znaczenia: zauważalna dbałość Autorów o zapewnienie jedności interpretacji i aplikacji prawa w przedmiocie *bonum pro-
lis* – a więc to, o czym mówi papież w cytowanym na początku przemówieniu rotalnym: uwzględnienie odnośnych kryteriów wypracowanych przez magisterium papieskie (m.in. w przemówieniach do Roty Rzymskiej), orzecznictwo Roty Rzymskiej czy inne dykasterie Kurii Rzymskiej. Nie pozostaje zatem nic innego, jak oddać jeszcze raz głos Benedyktowi XVI: „Tego rodzaju jedność hermeneutyczna w tym, co istotne, nie narusza w żadnym wypadku pracy trybunałów lokalnych, które jako pierwsze mają konfrontować się ze złożonymi sytuacjami realnymi, występującymi w każdym kontekście kulturowym”⁹.

⁹ Tenże, „*Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości*”..., s. 21.